

Stanisław **A n d r z e j e w s k i**

R y s o w a n i e ś w i a t ł e m

pamięci mojej Matki



ANDRZEJEWKUS

Stanisław Andrzejewski urodził się 3 lutego 1948 roku w Kutnie, gdzie Jego Rodzice Lucyna i Kazimierz zatrzymali się w czasie „transportu” byłych więźniów obozów koncentracyjnych z Niemiec do wyzwolonej Polski. Rzeczywistość nowej Polski, działania innych ludzi, a także zrządzenia losu sprawiły, że nigdy już do macierzystej Warszawy nie wrócili. Po trzydziestu latach, jako jedyny z całej rodziny powrócił Stanisław. Opisując znaczenie losów Rodziny na postawę życiową Stanisława Andrzejewskiego, należy się cofnąć do lat przedwojennych. Dziadek Stanisław był znanym w Warszawie działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, babka Walentyna z Jabłońskich zapisała się w ruchu społecznikowskim jako współorganizatorka kolonii dla dzieci kolejarzy w Urlach. W czasie okupacji ojciec i dziadek byli żołnierzami podziemnej armii Związku Walki Zbrojnej. 3 lutego 1942 roku w nocy gestapo aresztowało dziadka, ojca i szesnastoletniego wówczas stryja Ryszarda. Celem śmierci na Pawiaku, przesłuchania w „tramwaju” na Szucha, obóz koncentracyjny w Majdanku, obóz w Buchenwaldzie, gdzie ojciec wraz z innymi, którzy przetrwali został wyzwolony przez armię amerykańską. Dziadek Stanisław zaginął w dniu wyzwolenia na zbombardowanym na Bałtyku przez aliantów okręcie „Cap Arcona”, którym ewakuowano więźniów obozu koncentracyjnego Dora koło Hamburga, gdzie był więziony wraz ze swym młodszym synem Ryszardem. Zrządzeniem losu Ryszard został wyłowiony i uratowany przez Niemców z kutra rybackiego. Babcia Walentyna przeżyła Powstanie Warszawskie, gehennę wypędzenia ludności cywilnej do Pruszkowa. Wyskoczyła pod Sochaczewem z pociągu, którym wieziono warszawiaków do Niemiec. Przeżyła. Nigdy nie wróciła do Warszawy. Czekala przez resztę życia na powrót zaginionego męża. Matka Lucyna z Wontruckich, dynamiczna, pełna energii kobieta, urodziła się koło Modlina, gdzie rodzina miała swoje włości, ale lata młodości spędziła w Hajnówce na skraju Puszczy Białowieskiej, gdzie dziadek Julian wraz ze swoim bratem Nikodemem pracowali w Fabryce Suchej

Destylacji Drewna. Babka Wiktoria z Oliwów jako jedyna z trzech siostr nie osiadła w Warszawie, nigdy zresztą nie przyzwyczaiła się do życia w małym miasteczku. Do legendarnych wręcz przekazów rodzinnych należy opowieść o ucieczce rodziny Wontruckich przed okupantem sowieckim we wrześniu 1939 roku do Puszczy Białowieskiej, gdzie w niedostępnym miejscu zwanym „Zakątkiem” przetrwali w szałasie kilka miesięcy z trojgiem dzieci, z których najmłodsza Maria Teresa miała trzy lata.

W czasie kolejnej na tych terenach okupacji, tym razem niemieckiej, Lucyna zajmowała się konspiracyjnym przewożeniem „bibuły” do Warszawy. W kwietniu 1942 roku, kiedy miała zaledwie siedemnaście lat, została zdradzona, aresztowana i wywieziona na roboty do Niemiec.

Rodzice Stanisława spotkali się po wyzwoleniu w obozie przejściowym, na terenie okupowanym przez Amerykanów. To była wielka, prawdziwie powojenna, miłość ludzi wyzwolonych. Ślub wzięli w kwietniu 1946 roku w Wetzlar koło Wiesbaden. Powrócili do Polski jesienią 1946 roku. Nie zastali nic z tego, co zostawili. Zachodnia część Warszawy, gdzie stał rodzinny dom Kazimierza, została spalona i zrównana z ziemią, zaś z domu rodzinnego w Hajnówce cudem ocalała rodzina została już po wojnie wysiedlona. Zatrzymali się w Kutnie, gdzie na świat przyszła ich córka Jolanta, a w rok później syn, noszący przyręczone imiona Stanisław Ryszard. Próby powrotu do Warszawy były utrudnione represjami ówczesnego złowrogięgo systemu. Nie było w niej miejsca dla rodowitych warszawiaków, było dla napływowej ludności. W końcu ojciec, inżynier budowlany, otrzymał pracę w Warszawie jako doradca w Ministerstwie Budownictwa oraz mieszkanie na warszawskim MDM-ie. Ale rodzice nie zdążyli się w nim zadomowić, ktoś doniósł do ówczesnych władz, że ojciec należał do Związku Walki Zbrojnej. Ta organizacja została przekształcona w Armię Krajową w trzy miesiące po uwięzieniu Kazimierza na Pawiaku. Ten fakt uratował mu życie. Z dwiema walizkami dobytku rodzice wyjechali do dość przypadkowego miasta,

do Białegostoku. Zamieszkali w baraku bez wygod, nazwali go „Betlejka”, ponieważ, jak mówili, tam narodzili się na nowo, po raz kolejny. Ich exodus dobiegł końca, w Białymstoku żyli do śmierci.

Po 1957 roku ojciec zaczyna żyć pełnią życia zawodowego; przez ponad dwadzieścia lat, do śmierci, był dyrektorem białostockich przedsiębiorstw budowlanych. Można powiedzieć, że zbudował to miasto. Matka zaczęła pracować zawodowo, kiedy dzieci skończyły szkoły średnie, ale całe życie pracowała społecznie. Pod koniec życia zaczęła pisać wiersze.

Historia losów rodziny zdecydowanie świadczy o wyborze wartości etycznych i egzystencjalnych Stanisława Andrzejewskiego.

Rok 1970 jest rokiem znamienne granicznym; Stanisław Andrzejewski, absolwent Państwowego Liceum Technik Plastycznych w Supraślu, zdaje pomyślnie egzamin na Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Studiuje malarstwo w pracowni profesora Tadeusza Dominika i tkaninę eksperymentalną w pracowni profesora Wojciecha Sadleya. Dwaj wybitni artyści, giganci sztuki polskiej, wywarli wielki wpływ na twórczość i życie Andrzejewskiego. Jak sam mówi: Żyłem w cieniu dwóch drzew. Tadeusz Dominik – hedonista, który mawia, że obraz ma być wyśpiewany, a nie wydukany. Został więcej niż przyjacielem rodziny, jest ojcem chrzestnym Julii, młodszej córki Zyty i Stanisława Andrzejewskich. Wojciech Sadley – osobowość refleksyjna, głęboko intelektualna, swoją twórczością tworzący awangardę światowej tkaniny przestrzennej. On był motorem intelektualnych i artystycznych poczyną Stanisława Andrzejewskiego.

Po uzyskaniu w roku 1975 dyplomu z wyróżnieniem Stanisław Andrzejewski zostaje asystentem profesora Wojciecha Sadleya, który jest promotorem i recenzentem wszystkich stopni i tytułów naukowych uzyskanych przez Andrzejewskiego w czasie Jego kariery akademickiej,

której zwieńczeniem jest otrzymany w roku 1998 tytuł profesora sztuk plastycznych.

Od roku 1975 Stanisław Andrzejewski jest pedagogiem macierzystej uczelni, obecnie prowadzi Pracownię Sztuki Włókna na Wydziale Malarstwa. W roku 2001 współtworzył Pracownię Tkaniny Artystycznej na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, w której realizuje autorski program dla studentów specjalizacji konserwacji tkaniny.

Od roku 2001 prowadzi Magisterską Pracownię Malarstwa w Instytucie Sztuk Pięknych na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Prowadzi tam również seminarium magisterskie.

Był twórcą i organizatorem warsztatów tkackich, które odbywały się w latach 1994 – 1999 dla pedagogów i studentów tych akademii sztuk pięknych, w których programach znajduje się tkanina artystyczna (ASP w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Gdańsku).

W latach 1990 – 1993 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie. W roku 1993 został wybrany prorektorem Akademii Sztuk Pięknych, pełnił tę funkcję przez dwie kadencje do roku 1999. W kadencji 2002 – 2005 pełnił funkcję dziekana Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie.

W roku 1999 został powołany przez ministra edukacji narodowej do pełnienia funkcji rzecznika Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego w kadencji 1999 – 2002. Ponownie funkcję tę pełnił w kadencji 2003 – 2005, powołany tym razem przez ministra edukacji narodowej i sportu, oraz w kadencji 2006 – 2008, powołany przez ministra edukacji i nauki.

Praca dydaktyczna i organizacyjna w macierzystej uczelni została wyróżniona w latach 1979, 1984, 1995, 1999, 2003 nagrodą I stopnia Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

W roku 2006 Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przyznał Mu udział w Nagrodzie Zespołowej.

W roku 1996 otrzymał „Nagrodę Indywidualną Ministra Kultury i Sztuki za wybitne osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne”.

We wrześniu 2004 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył prof. Stanisława Andrzejewskiego „Złotym Krzyżem Zasługi”, a w czerwcu 2005 roku Rektor i Senat ASP w uznaniu zasług przyznali Mu „Medal stulecia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie”.

Swoje doświadczenia artystyczne i dydaktyczne wzbogacił, wizytując akademie sztuk pięknych w Berlinie (1996), Amsterdamie (1999), Paryżu (2000), Kairze (2003), Perugii (2008).

W roku 1985 Stanisław Andrzejewski zakłada rodzinę. Jego żoną zostaje Zyta Piechowska, artystka muzyk, skrzypaczka, absolwentka Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz absolwentka studiów Postgraduate Diploma w Mannes College w Nowym Jorku. Zyta Piechowska-Andrzejewska jest od kilkunastu lat koncertmistrzem Orkiestry Barokowej Concerto Avenna. Nagrała z nią 38 płyt solowych i zespołowych.

Mają dwie córki: Natalię, urodzoną w 1986 roku, studentkę Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie i siedemnastoletnią Julię, obecnie uczennicę Liceum Ogólnokształcącego im. J. Lelewela w Warszawie.

Twórczość Stanisława Andrzejewskiego rozgrywa się na szerokim polu różnych dziedzin sztuki i obejmuje malarstwo, rysunek, rzeźbę ceramiczną i przede wszystkim przestrzenne formy tkackie. Nie zatrzymując się na dłużej przy jednej z nich, wędruje po zróżnicowanych przestrzeniach sztuki, poszukując i w odkrywaniu znajdując satysfakcję tworzenia. Tym się również tłumaczy Jego głęboka potrzeba wędrowania po świecie. Podróże po pustyniach świata stały się największą inspiracją Jego twórczości. Mówi o sobie, że jest nomadą.

Swoje prace prezentował na 18 indywidualnych i 84 zbiorowych wystawach w galeriach i muzeach w Polsce i na świecie. Po dyplomie w warszawskiej ASP prezentował swoje tkaniny przestrzenne na wystawach indywidualnych w Warszawie i w Krakowie w Galerii Sztuki Nowoczesnej w roku 1976; w tym samym roku zadebiutował na świecie wystawą w Nikolai Kirke w Kopenhadze. Wystawa „Nouveaux Criteres” była pokazywana w latach 1977 – 1978 we Francji w Nevers, Reims, Grasse, Cannes. W tym samym roku wziął udział w Międzynarodowych Targach Sztuki w Bazylei, a obrazy pokazał w Galerii Luxembourg w Paryżu. Swoje prace zaprezentował również na wystawie indywidualnej w Galerii Krytyków w Warszawie, a także na Festiwalu Sztuk Pięknych w warszawskiej „Zachęcie”. W następnych latach ważnymi dla Niego wystawami były: wystawa „Polskiej Tkaniny Współczesnej” w Piran w Jugosławii w 1981 roku oraz udział w „4. Międzynarodowym Triennale Tkaniny” w Łodzi. W 1982 r. prace prezentował na „Stoffwechsel” w Kassel. Tkaniny ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi były prezentowane w Pradze w 1983 r., a w roku 1984 w Madrycie i Lizbonie. W tym samym roku swoje rzeźby tkackie pokazał w Museum Altes Rathaus w Ingelham nad Renem, a także w Essen i w odległej Australii w Sydney. W 1985 r. został zaproszony do udziału w „5. Międzynarodowym Triennale Tkaniny” w Łodzi. Należy nadmienić, że w zbiorach tego najważniejszego w Polsce muzeum, gromadzącego zbiory tkanin dawnych i współczesnych, znajduje się zbiór reprezentacyjnych prac Stanisława Andrzejewskiego. W roku 1986 ważną wystawą było Biennale Miniatury Tkackiej „5 Michaoacan” w Mexico City. W tym samym roku Jego obiekty tkackie były prezentowane na cyklu wystaw w Kanadzie: Thom Thomson Memorial Gallery and Museum of Fine Art w Owen Sound, Manitoba Museum of Man and Nature w Winnipeg, Gallerie d’Art. du Centre Culturel University of Sharbrooke oraz w Owens Gallery Mount Alison University w Sackville. Rok 1987 to między innymi

wystawy w Sztokholmie i Landskronie w Szwecji. W roku 1988 pokazał swoje prace w Mexico City i w Hamburgu. W następnym roku Jego tkaniny zostały zaprezentowane na Kubie na wystawie „Polska Tkanina Współczesna” w Hawanie oraz ponownie w Mexico City w Museo Tamayo. W następnych latach wziął udział w wielu wystawach, z których wyróżnia wystawę „Tadeusz Dominik i uczniowie” w Muzeum Archidiecezji w Warszawie w roku 1992 oraz indywidualne wystawy: w Galerii DAP „Rzeźby, obrazy, rysunki, tkaniny” – rok 1996, w Galerii 3A „Krótkie wiersze” – rok 1998, w Galerii ABK „Droga do ciszy” – rok 2001, w Galerii Sztuki Współczesnej Oranżeria w Jabłonninie wystawę malarstwa zatytułowaną „Pustynia” – rok 2006 i w tym samym roku w Olsztynie w Galerii Rynek „Geometria pustyni”. Ważnym wydarzeniem w życiu zawodowym i artystycznym Stanisława Andrzejewskiego były obchody 100-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2004 roku. Opublikował z tej okazji teksty: „Wolność kieruje impulsem tworzenia”, katalog „Profesorowie”; „Artysta jest człowiekiem, który się nie lęka”, katalog „Postawy I”; „Czym jest sztuka? Czym jest malarstwo?”; katalog „Postawy II”. Powyższe katalogi wydało Centrum Sztuki Studio. Z tej również okazji swoje obrazy zaprezentował na wystawie „Profesorowie” w Centrum Sztuki Studio, a obiekt tkacki na wystawie „Powinność i bunt” w Narodowej Galerii Sztuki „Zachęta” w Warszawie. W czerwcu 2008 roku pokazał swoje prace na wystawie „Segni nell’Arte” w Centro Espositivo Rocca Paolina w Perugii we Włoszech.

W ostatnich latach realizuje projekt zatytułowany „Geometria pustyni”, wędrując, tworząc i prezentując prace w krainach pustynnych Azji i Afryki.

Natalia Andrzejewska

Rysowanie światłem

Ta książka jest formą dokumentu projektu artystycznego, nad którym pracowałem przez ostatnie dwa lata. Stworzona została w jedynym, niepowtarzalnym egzemplarzu. Na jej stronach zamieściłem własne teksty i rysunki.

Poetyckim tekstom nadałem maksymalnie uproszczoną formę literacką; moim celem było stworzenie formy ascetycznej, pozbawionej ozdóbek. Proces ten był podobny do rzeźbienia w kamieniu: to odkuwanie i odrzucanie zbędnej materii. Celem było stworzenie formy klarownej i minimalistycznej, ponieważ o sprawach egzystencjalnych należy mówić prosto. Litera jest specjalnym zapisem nutowym tworzącym dźwięk słów. Wyraz zapisany jest w formie graficznej, jako znak przywołujący wielorakie znaczenia i treści. Wywołuje jednoznaczne skojarzenia, ale również niesie za sobą rozległe przestrzenie skojarzeń. Czasami słowo ma ciężar góry, czasem ma wagę piór.

Specjalnie do tej książki stworzyłem rysunki światłem.

Pierwotny rysunek powstał za pomocą klasycznego narzędzia, jakim jest ołówek. Ślady po graficie zostały wycięte, stały się ażurem w kartce papieru, przez który przenika światło, zmieniające się w chwili podnoszenia czy też opuszczania strony książki. Rysunek światłem jest niestały, nieuchwytny, raz pojawiający się, raz znikający, jest niepodległy woli człowieka. W jednej chwili rodzący się i umierający.

To książka o życiu i śmierci, a właściwie o życiu, bo śmierć jest tylko innym stanem życia, a światło je symbolizuje.

*Stanisław Andrzejewski
lipiec 2008 r.*

między słowami

Cisza

między słowami

Pustka

między słowami

Wszystko i Nic

między słowami

Cisza

między słowami

Pustka

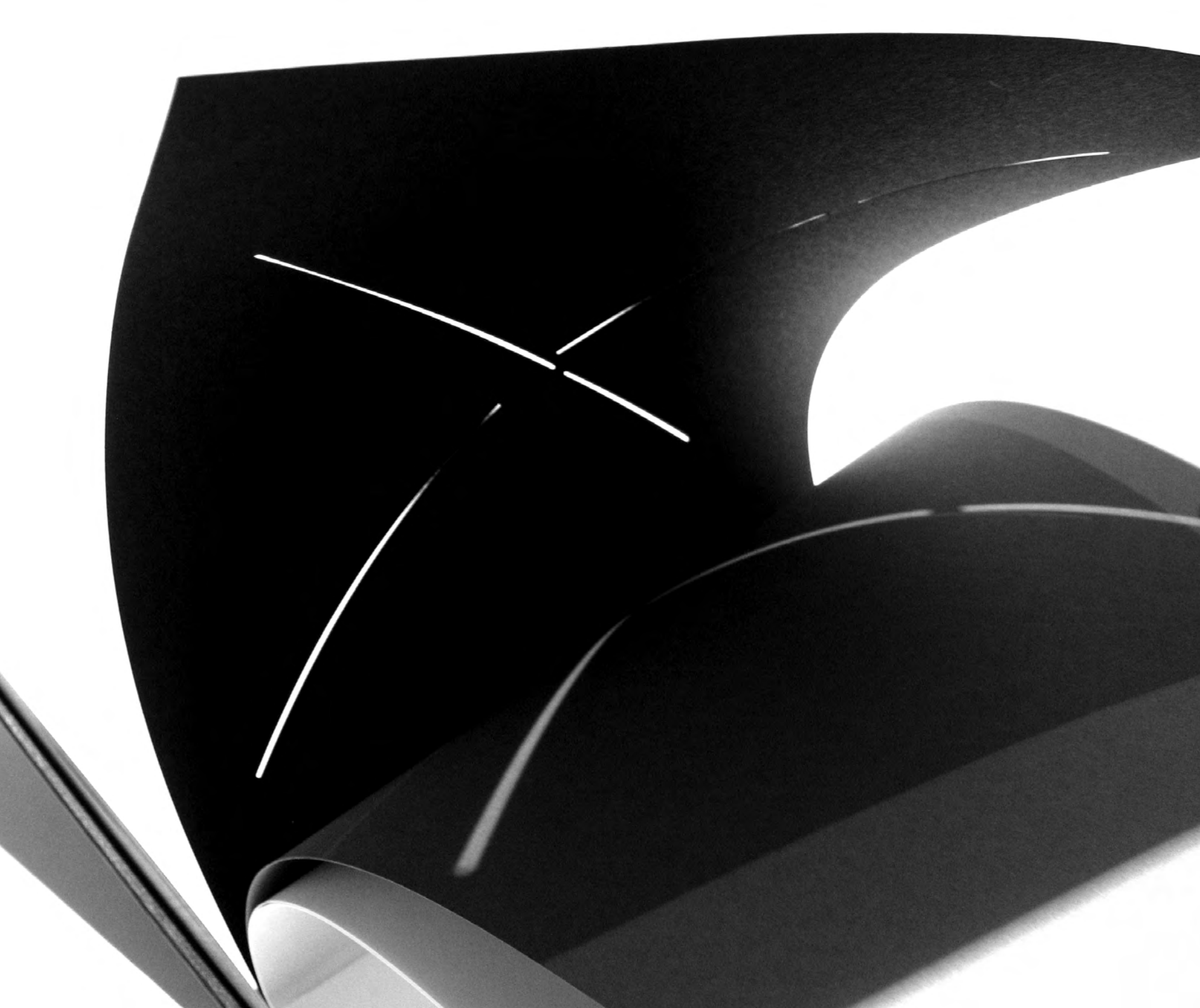
między słowami

Wszystko i Nic

masz
dwie równoległe
linie życia

jedna Twoja
druga...

tak niewiele zależy od Ciebie
Czy księżyc jest umarły czy żywy ?



zakrzywiona linia
dotknęła punktu
urodzenia

Okrąg
zamienił się
w Kwadrat

bolesnym ruchem pędzla
wypełniam go czernią

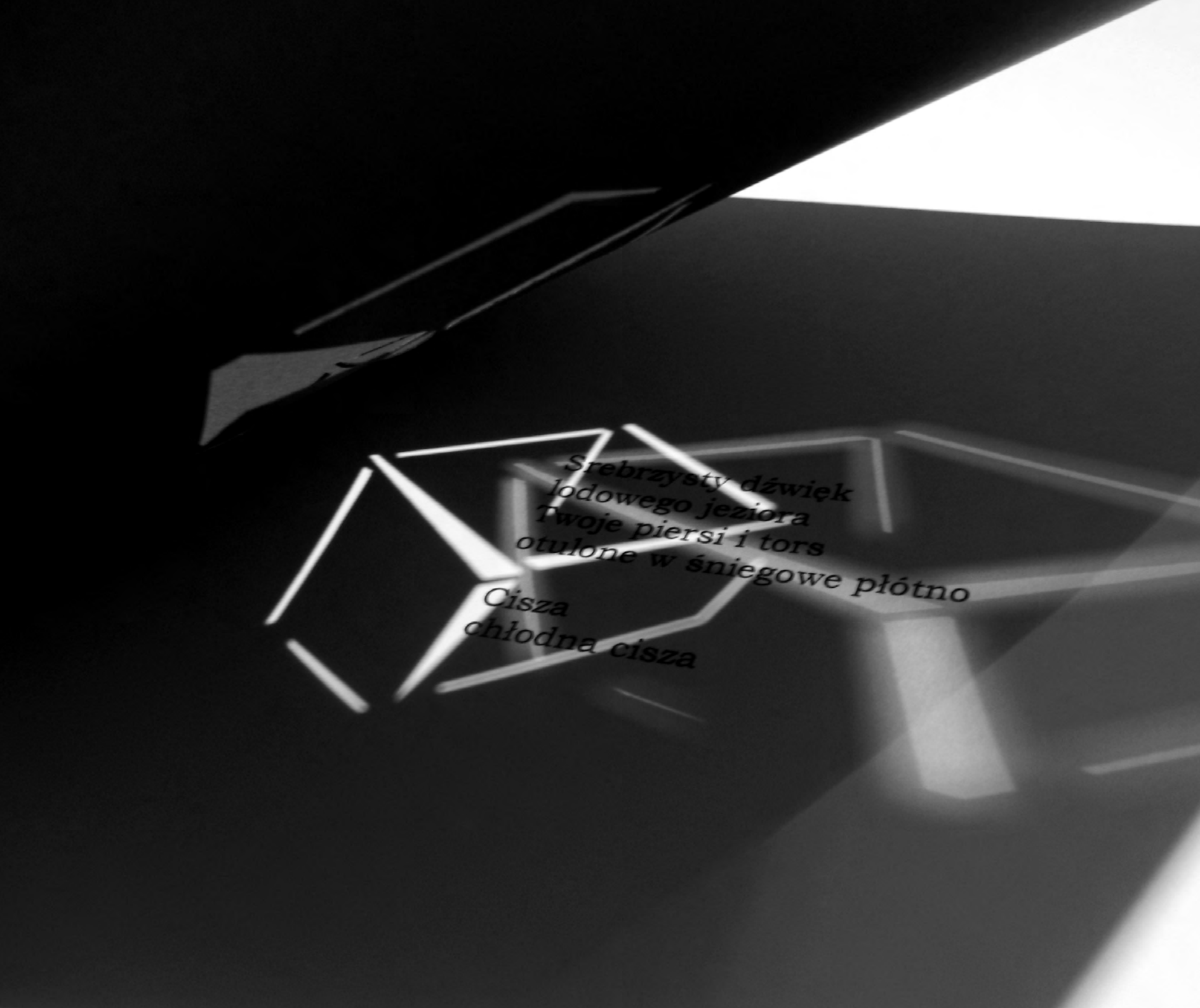


zakrzywiona linia
dotknęła punktu
urodzenia

Okrąg
zamienił się w
Kwadrat
bolesnym ruchem pędzla
wypełniam go czernią

Srebrzysty dźwięk
lodowego jeziora
Twoje piersi i tors
otulone w śniegowe płótno

Cisza
chłodna cisza

An abstract black and white composition featuring a dark, textured background. A series of white, sharp, geometric lines intersect to form a complex, crystalline structure. Within this structure, two blocks of text are visible. The upper block consists of four lines of text, and the lower block consists of two lines. The text is in a serif font and is slightly tilted. The overall effect is one of stark contrast and geometric precision.

Srebrzysty dźwięk
lodowego jeziora
Twoje piersi i tors
otulone w śniegowe płótno

Cisza
chłodna cisza

wszechświat
traci siły
bezruch znużenia

jeszcze jesteś ciepłem
nadchodzi chłód

An abstract graphic featuring a dark, textured background with several white, curved, and intersecting lines that create a sense of movement and depth. The lines vary in thickness and curvature, some forming loops and others extending outwards.

Wszechświat
traci siły
bezruch znużenia

jeszcze jesteś ciepłem
nadchodzi chłód

Biały całun

Czarny kwadrat

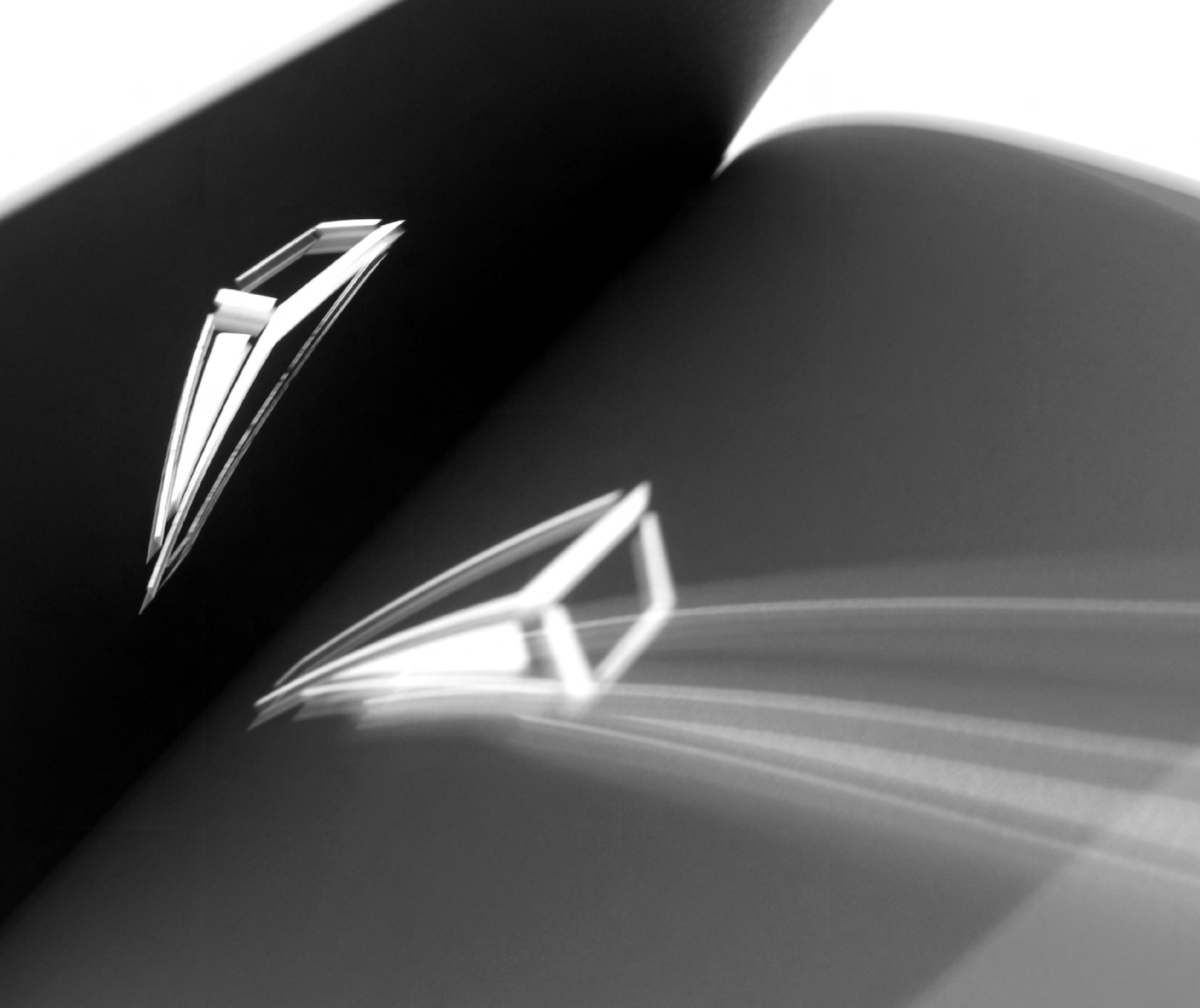
rozpaczy

nie da się namalować



ptak
z podciętymi skrzydłami
porzucony
na szpitalnym łóżku
higieniczną pościelą
otulony ból

sen
jest lekiem na żal
śpij



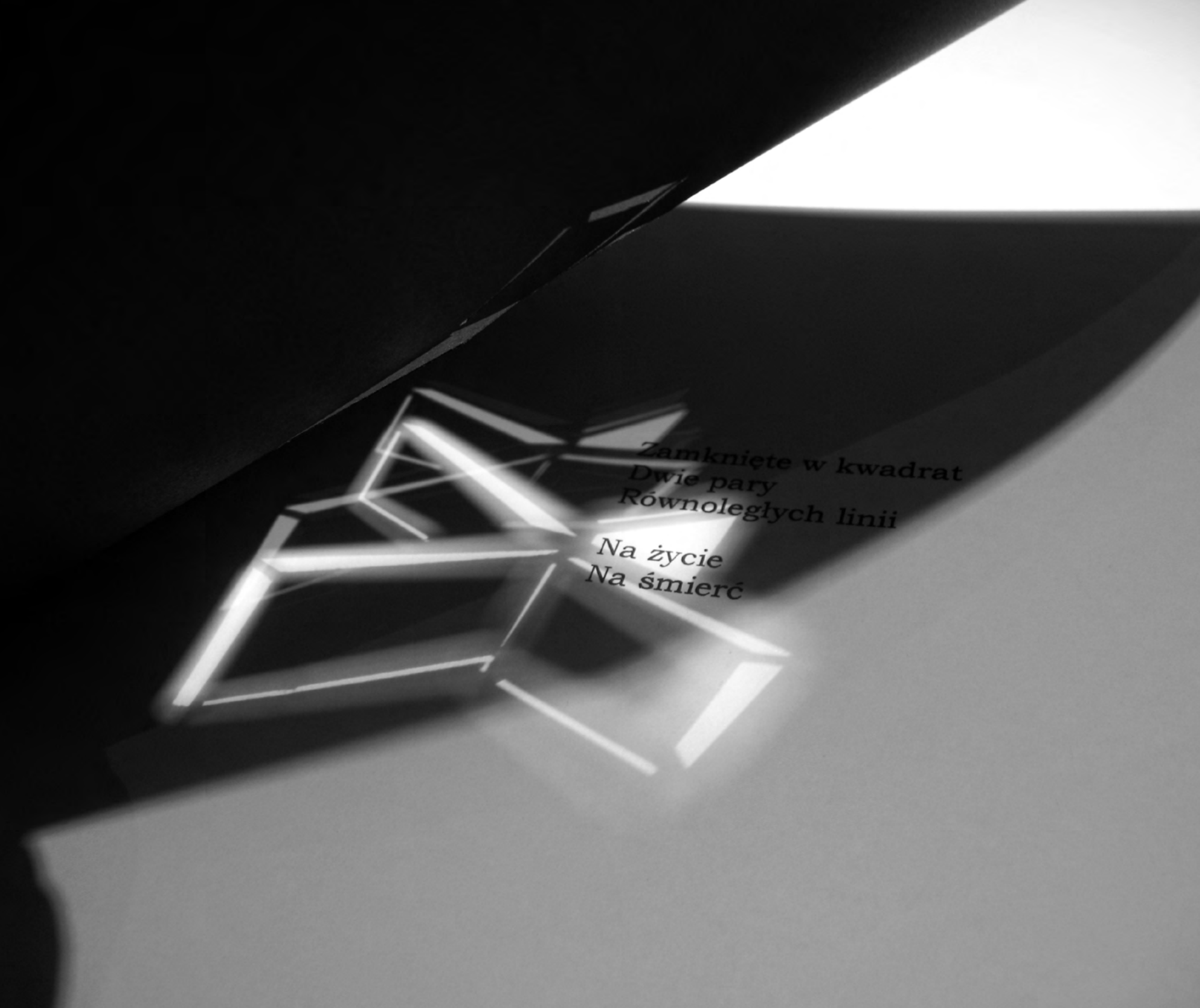
Zamknięte w kwadrat

Dwie pary

Równoległych linii

Na życie

Na śmierć



Zamknięte w kwadrat
Dwie pary
Równoległych linii

Na życie
Na śmierć

stara kobieta
pozbawiona zapachu
pisze wiersz o młodości

powroty zdarzają się w snach
złudzenie rzeczywistości

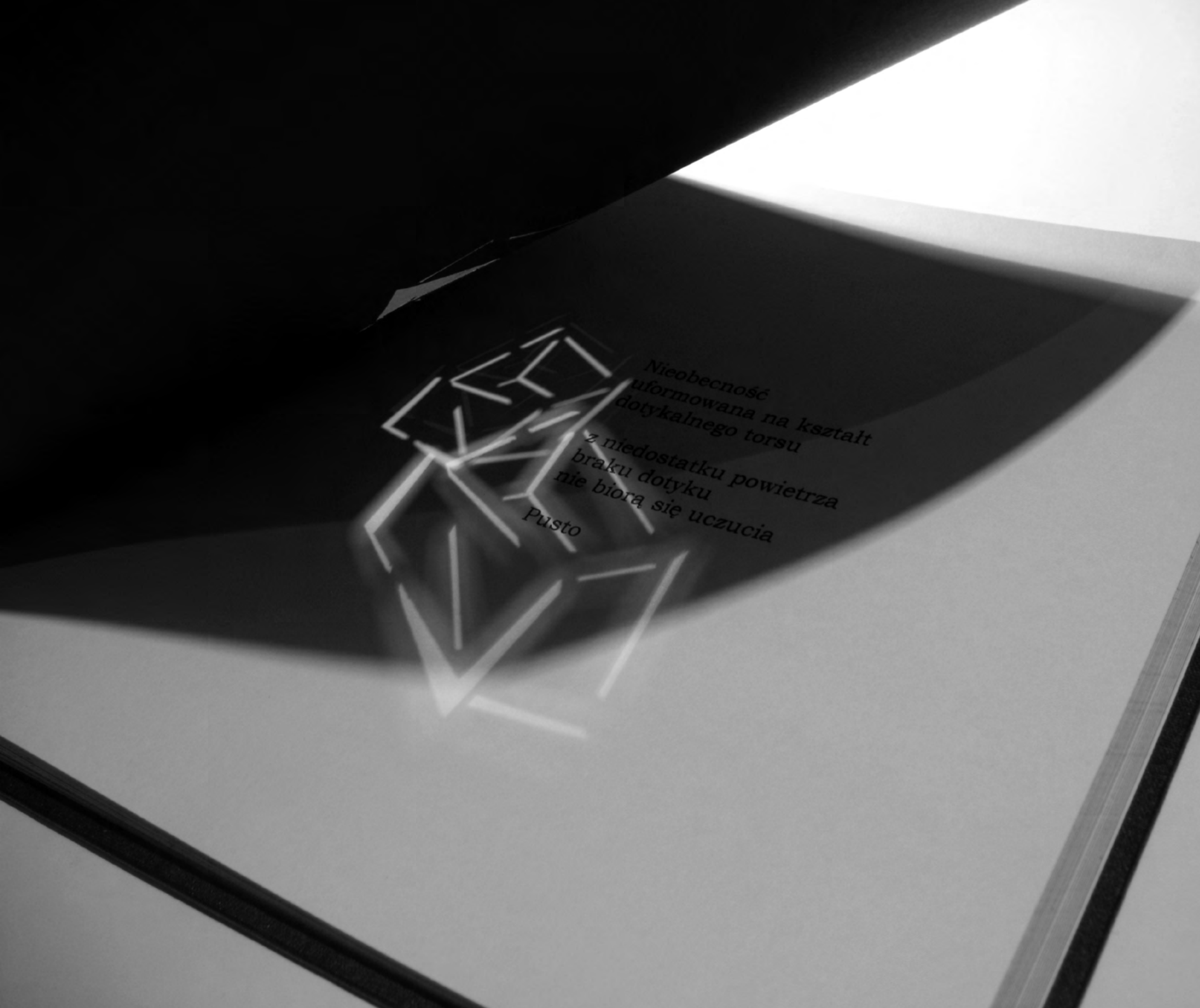
A black and white photograph of an open book. The book is open to a spread of two pages. On the left page, there is a large, faint, geometric logo consisting of a square with internal lines forming a stylized 'K' or a similar abstract shape. On the right page, there is a smaller, similar logo. The text is printed on the right page. The lighting is dramatic, with strong shadows and highlights, emphasizing the texture of the paper and the geometric forms.

Stara kobieta
pozbawiona zapachu
pisze wiersz o młodości
powroty zdarzają się w snach
złudzenie rzeczywistości

Nieobecność
uformowana na kształt
dotykającego torsu

z niedostatku powietrza
nie tworzą się uczucia

Pusto

A black and white photograph of a book page. The page is slightly curved, and a strong light source from the top right creates a bright, diagonal highlight across the upper half. In the center-left, there is a complex geometric line drawing made of thin white lines, resembling a stylized, abstract figure or a series of interconnected triangles and rectangles. To the right of this drawing, there is a block of text in Polish. The text is arranged in two main paragraphs, with the second paragraph indented. The overall mood is contemplative and artistic.

Nieobecność
uformowana na kształt
dotykającego torsu

z niedostatku powietrza
braku dotyku
nie biorą się uczucia

Pusto

dotknąłem drzwi
oś symetrii
Tam i Tu
wybór nie należy do mnie

Dwa światy
Jeden wszechświat
Dwa światy

bez alternatywy

dotknąłem drzwi
oś symetrii
Tam i Tu
wybór nie należy do mnie

Dwa światy
Jeden wszechświat
Dwa światy
bez alternatywy

Nie było przedtem

Jest teraz

Nie będzie potem

ciągle tu jestem

ja tylko nie żyję

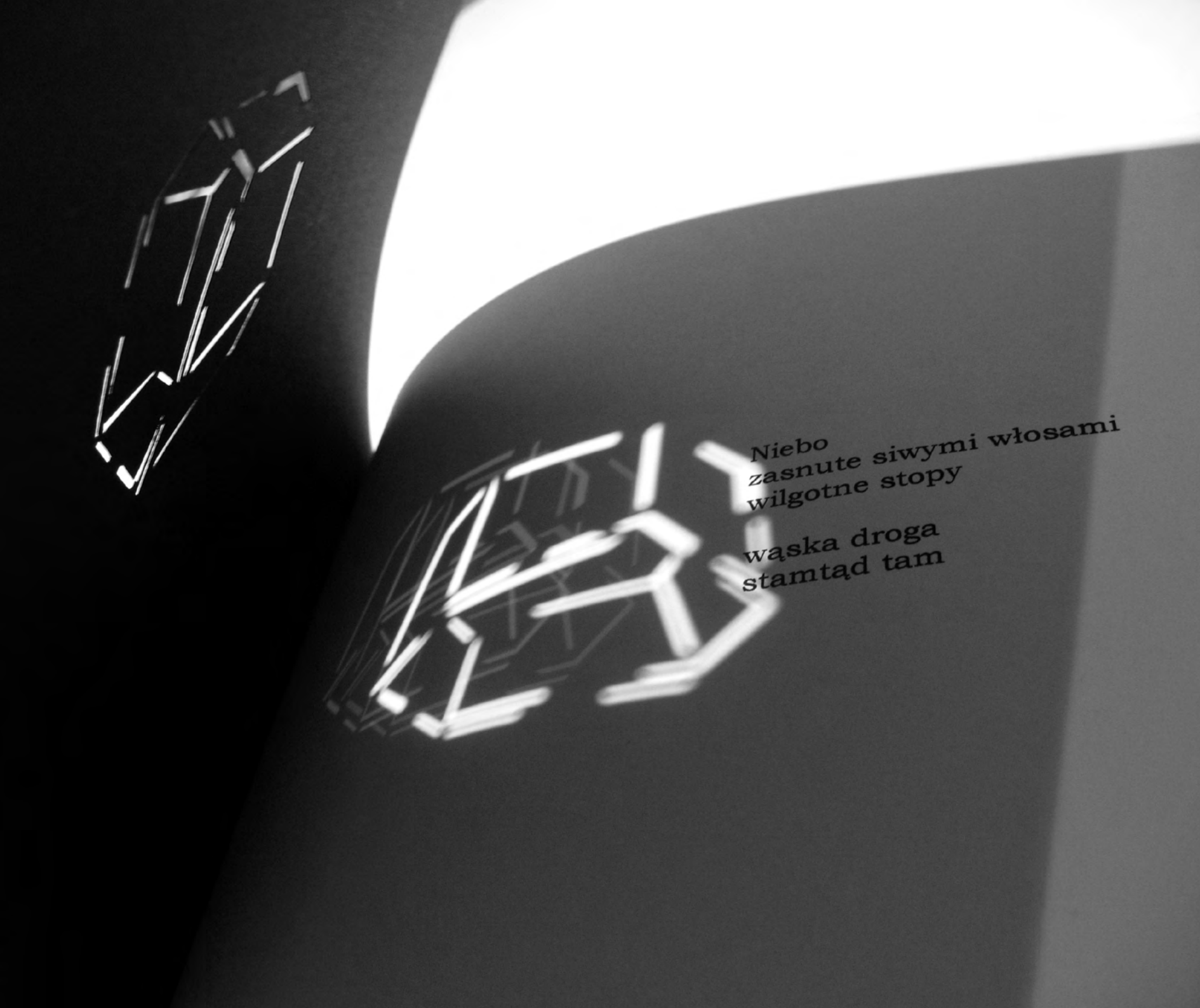
Nie było przedtem
Jest teraz
Nie będzie potem

Ciągle tu jestem
Zapomniałam cię dotknąć
Kiedy odchodziłam

Ciągle tu jestem
Ja tylko nie żyję

niebo
zasnute siwymi włosami
chłodne stopy

wąska droga
Stamtąd Tam



Niebo
zasnute siwymi włosami
wilgotne stopy

wąska droga
stamtąd tam

Ta łąka
ma zapach
szpitalnego łóżka

Rozpaliłem ognisko
by spalić cierpienie
pamięć z dymem nie uleciała



Ta łąka
ma zapach
szpitalnego łóżka

Rozpaliłem ognisko
by spalić cierpienie
pamięć z dymem uleciała

To nie jest noc

To nie jest świt

To nie jest dzień

To nie zachodzi słońce

modlitwa szpitalnego łóżka



To nie jest noc
To nie jest świt
To nie jest dzień
To nie zachodzi słońce
Modlitwa szpitalnego łóżka

Czy wieczność
Była wczoraj

Czy wieczność
Jest teraz

Czy wieczność
Zacznie się jutro

A jeśli umarłem
Czy o tym wiem ?



Czy wieczność
była wczoraj
Czy wieczność
jest teraz
Czy wieczność
zacznie się jutro
A jeśli umarłem
czy o tym wiem?

w zaciśniętej dłoni
ukrywasz powietrze
nie przyda Ci się na nic
przecież nie oddychasz

maluję to
czego nie widzę



To już
Było i będzie
Powtórzą się
Narodziny i śmierć

Tylko życie będzie inne



To
już było i będzie
powtórzą się
narodziny i śmierć
Tylko życie będzie inne

czarne słońce
sucha woda

kwadratowy blejtram
podzieliłem na pół

Czerń
Biel

pół na pół
sprawiedliwy obraz

Czarne słońce
Sucha woda

kwadratowy blejtram
podzieliłem na pół

Czerń
Biel

sprawiedliwy obraz

Czy bezruch
oznacza istnienie

Czy smutek
jest częścią radości

Czy upór by żyć
to brak wiary ?



Czy bezruch
Oznacza istnienie
Czy smutek
Jest częścią radości
Czy upór by żyć
To brak wiary?

Radość

można wyśpiewać

Smutek

okazać

Żal

nie umiem namalować



Radość
można wyspiewać
Smutek
okazać
Żal
- nie umiem namalować

ten ptak
to nie ja
choć dobija się
do Twego okna

Ja wciąż tu jestem
Ja tylko nie żyję



Ten
To n
Choć
Ja w
Ja ty

Chcesz
mi coś powiedzieć
nie rozumiem ptasiej mowy

obok szpitalnego łóżka
postawiono
karmnik dla ptaków

bez ziaren



palcem rysuję
znaki w pogorzelisku

oczy
nos
uszy
usta

i okrąg
Życia czy Śmierci ?

Palcem rysuje
znaki w pogorzelisku

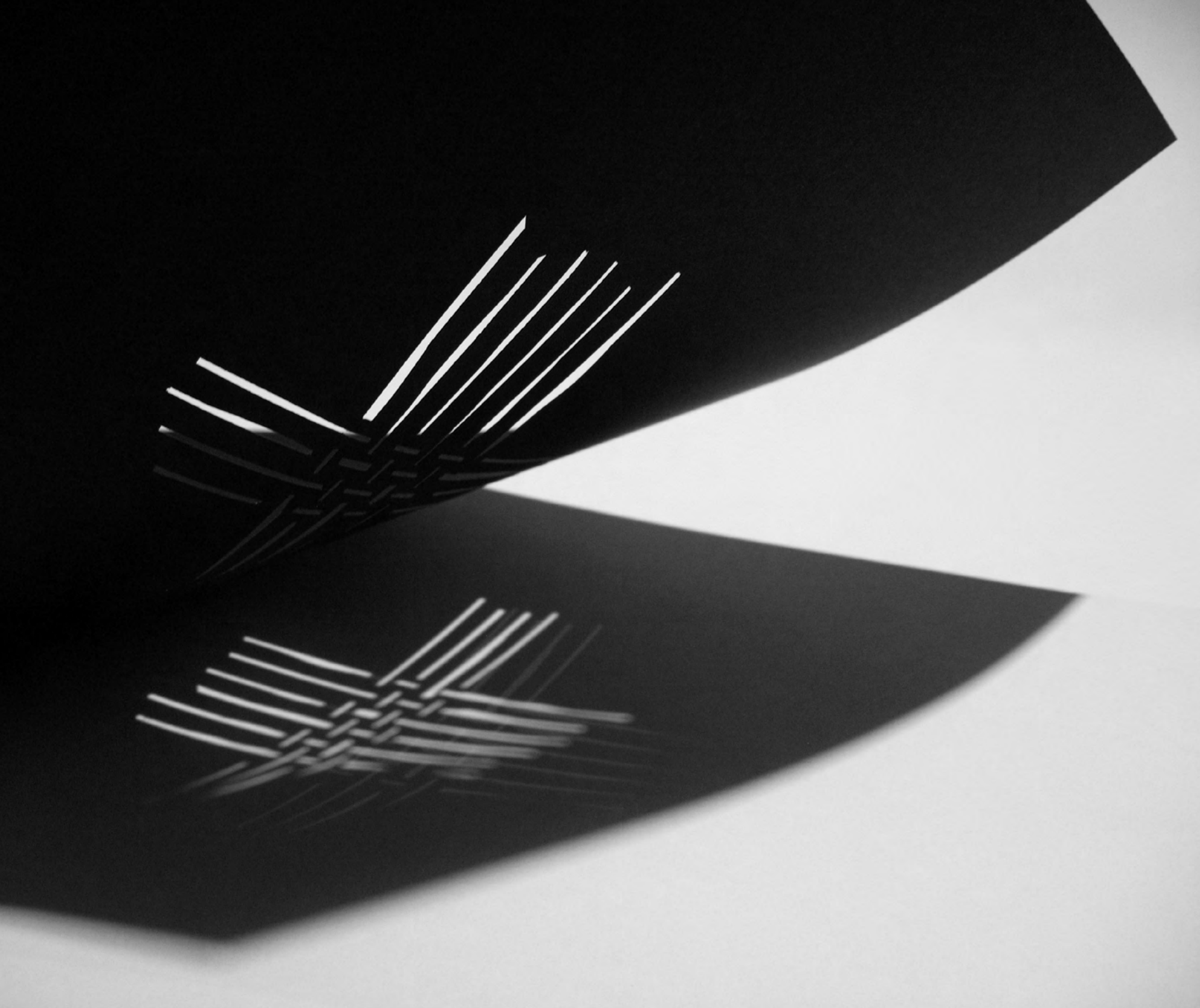
oczy
nos
uszy
usta

i okrag
Życia czy Śmierci?

stanąłem
na brzegu
nieznanego morza

obmyłem
osuszyłem
namaściłem
stopy

utuliłem drżące ramiona
i udałem się na wygnanie



Za widnokręgiem
bezwyznaniowa przestrzeń

dojdę tam

porzucę wiarę
lub odzyskam

A black and white photograph of a wireframe cube, possibly made of thin rods, set against a dark background. A bright light source from the bottom right creates a strong diagonal highlight across the scene. The text is printed on the faces of the cube.

Za widnokręgiem
bezwyznaniowa przestrzeń
dojdę tam

porzucę wiarę
lub odzyskam

Artysta składa specjalne podziękowania za pomoc w wydaniu książki i realizacji wystawy:

Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
Panu prof. dr. hab. Józefowi Górniewiczowi

Panu prof. dr. hab. Janowi Jankowskiemu,
prorektorowi UWM w Olsztynie w kadencji 2005 – 2008

Dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych i Sztuki UWM w Olsztynie
Panu prof. dr. hab. Andrzejowi Olubińskiemu

Dyrektor BWA w Olsztynie Pani Krystynie Rutkowskiej



Wydawca:

Współwydawcy:

Partnerzy:

Projekt okładki, opracowanie graficzne **Stanisław Andrzejewski**

Redakcja i korekta **Jolanta Antosik**

Zdjęcia **Stanisław Andrzejewski**

Przygotowanie zdjęć **Studio GRAVITE – Mateusz Obarek**

Skład i łamanie **Studio FORME – Radosław Pazdrijowski**

Książka ukazała się dzięki dotacji

Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Wydziału Nauk Społecznych i Sztuki UWM w Olsztynie

Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Olsztynie

Druk „**HAKUS**”, Olsztyn

Książka ukazała się z okazji wystawy malarstwa Stanisława Andrzejewskiego

„Wędrowanie... Przemijanie... Pamięć...”

w Galerii BWA w Olsztynie, październik 2008 r.

© 2008 Studio FORME, Olsztyn

ISBN 978-83-9261-421-0

Wydawca Studio FORME, Olsztyn

OLSZTYN 2008